



Sygn. akt IV CSK 214/14

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 21 stycznia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wojciech Katner (przewodniczący)

SSN Antoni Górski (sprawozdawca)

SSN Barbara Myszka

Protokolant Katarzyna Jóskowiak

w sprawie z powództwa P. P.  
przeciwko Powiatowi W.  
o zapłatę,  
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej  
w dniu 21 stycznia 2015 r.,  
skargi kasacyjnej strony pozwanej  
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 3 października 2013 r.,

**oddala skargę kasacyjną; zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2 700 (dwa tysiące siedemset) zł kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu kasacyjnym.**

## UZASADNIENIE

Powód P. P. wniósł o zasądzenie od pozwanego Powiatu W. kwoty 142.680 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz kosztów procesu według norm przepisanych - tytułem wynagrodzenia wynikającego z umowy o dzieło za wykonaną dokumentację techniczną budowy drogi powiatowej N. – P., ewentualnie tytułem odszkodowania za poniesione wydatki i utracone dochody w związku z niewykonaniem tej umowy przez pozwanego.

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 18 marca 2013 r., zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 135.300 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 marca 2012 r. do dnia zapłaty; oddalił dalej idące powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Swoje rozstrzygnięcie oparła na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 2 kwietnia 2010 r. powód zawarł z pozwanym Powiatem W. umowę o wykonanie dokumentacji technicznej zadania pn. "Budowa drogi powiatowej Nr [...]". Za całość prac ostatecznie strony przewidziały wynagrodzenie w łącznej kwocie 142.680 zł, w tym 7.380 zł za opracowanie raportu oceny oddziaływania budowy na środowisko, o ile okaże się on konieczny. Zgodnie z par. 3 ust. 3 i 4 wynagrodzenie miało być płatne po wykonaniu całości prac. Termin oddania dzieła był przedłużany kilkoma aneksami do umowy; ostatni z nich, noszący nr 6, wyznaczał datę końcową 29 lipca 2011 r.

Bezsporne było, że projektowana droga miała przebiegać - stosownie do koncepcji pozwanego - przez obszar chroniony Natura 2000 - Puszcza P., m.in. przez przejazd kolejowy na działkach nr 117/5 i 126, co uczyniło właściwym do wydania decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych planowanej inwestycji drogowej Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w W. (dalej: RDOŚ), do którego zwrócił się o to z wnioskiem w dniu 12 sierpnia 2010 r. Starosta Powiatu W. RDOŚ postanowieniem z dnia 25 listopada 2010 r. uznał, że przed podjęciem decyzji będzie potrzebna ocena oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko i zobowiązał wnioskującego inwestora do jej przedstawienia. Wobec powyższego zaktualizował się postanowienie umowy, przewidujące wykonanie przez powoda stosownego raportu. Powód przystąpił do jego sporządzenia, po czym przekazał go pozwanemu, jednak zdaniem RDOŚ, do którego raport trafił w dniu 5 stycznia 2011

r., zawierał on braki i błędy, wymagające poprawienia i uzupełnienia. W związku z powyższym powód sporządził aneks do raportu, potem raport zaktualizował i ujednolicił, a ponieważ właściwy organ administracyjny nadal miał zastrzeżenia, dostarczył - za pośrednictwem inwestora, raport ponownie zredagowany, który wpłynął do RDOŚ w dniu 15 czerwca 2011 r. Decyzją z dnia 27 lipca 2011 r. RDOŚ odmówił ustalenia środowiskowych uwarunkowań dla przedmiotowego przedsięwzięcia budowlanego, powołując się na niespełnienie wymogów przez raport o jego oddziaływaniu na środowisko.

Zdaniem Sądu, powyższa decyzja środowiskowa była niezbędna powodowi do ostatecznego zakończenia prac i oddania kompletnego dzieła. Wobec jej braku powód zwrócił się do pozwanego na piśmie w dniu 26 lipca 2011 r. o kolejne aneksowanie umowy poprzez określenie terminu końcowego na 14 dni od przekazania mu prawomocnej decyzji w celu uwzględnienia w projekcie uwarunkowań, jakie będą w niej zawarte. Pozwany, jeszcze przed otrzymaniem negatywnej decyzji RDOŚ, która wpłynęła do niego w dniu 1 sierpnia 2011 r., pismem z dnia 29 lipca 2011 r. odmówił dalszego przedłużenia terminu. Z dalszych ustaleń Sądu wynika, że powód przy piśmie z dnia 9 września 2011 r. przekazał pozwanemu całą wykonaną do tej pory dokumentację projektową, zgłaszając gotowość usunięcia ewentualnych wad czy usterek oraz zapowiadając złożenie faktury o zapłatę umówionego wynagrodzenia, co też uczynił. Pozwany odmówił jednak zapłaty wynagrodzenia.

Sąd Okręgowy podkreślił, że zgodnie z zamysłem inwestora budowa projektowanej drogi powiatowej (o długości ok. 12 km) miała zostać sfinansowana w przeważającej części - do 85% - z funduszy pomocowych Unii Europejskiej, do starań o które potrzebne było opracowanie zlecone powodowi; jednakże już w pierwszej połowie 2011 r. okazało się, że środków unijnych na ten cel nie będzie, przynajmniej w dającym się określić terminie, przez co sprawa pozyskania dokumentacji projektowej straciła na pilności. Tym niemniej w październiku 2011 r. Powiat W. ogłosił ponowny przetarg na wykonanie dokumentacji technicznej dotyczącej tego samego przedsięwzięcia inwestycyjnego, z jedną istotną zmianą koncepcyjną - wyłączeniem przebudowy drogi w pasie przejazdu kolejowego, przez co organem właściwym do wydania decyzji środowiskowej przestał być RDOŚ, a

stał się nim wójt gminy. Umowa z wyłonionym nowym wykonawcą projektu została podpisana w styczniu 2012 r., była realizowana przez cały rok 2012, w końcu grudnia projekt został przyjęty, a następnie wypłacono wykonawcy umówione wynagrodzenie, które wyniosło ok. 140.000 zł. Problemów z otrzymaniem decyzji środowiskowej od wójta nie było.

Zaznaczając, że główny spór ogniskował się wokół kwestii związanych z pozyskaniem decyzji środowiskowej, Sąd stwierdził, że gdyby decyzja została wydana, to umowa zostałaby w całości wykonana, a powód otrzymałby swoje wynagrodzenie, zważywszy, że wszystkie inne prace wykonał zasadniczo prawidłowo. Szczegółowe zastrzeżenia pozwanego pod adresem dokumentacji przekazanej mu przez powoda we wrześniu 2011 r. nie były zbyt poważne, miały charakter formalny, powstały po ujawnieniu się konfliktu między kontrahentami i zostały wyolbrzymione. Zdaniem Sądu Okręgowego, powód przekonująco się do nich wszystkich odniósł w piśmie procesowym z dnia 8 lutego 2013 r. oraz w czasie przesłuchania w charakterze strony, zaś pozwany tych twierdzeń nie zakwestionował.

W zakresie budzącym największe kontrowersje Sąd uznał, że rację miał powód, uważając, że bez dostatecznej przyczyny został pozbawiony wynagrodzenia należnego mu za wykonanie dzieła w stopniu możliwym do osiągnięcia bez koniecznej współpracy ze strony zamawiającego.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z treścią art. 639 k.c., zamawiający nie może odmówić zapłaty wynagrodzenia mimo niewykonania dzieła, jeśli przyjmujący zamówienie był gotów je wykonać, lecz doznał przeszkód z przyczyn dotyczących zamawiającego. W tej sprawie przyczyną obciążającą pozwanego, w rozumieniu powołanego przepisu, był brak z jego strony koniecznego współdziałania w postaci kontynuacji starań o uzyskanie decyzji środowiskowej, które tylko on był władny podjąć. Powinien był w szczególności złożyć - na umotywowaną i usilną prośbę powoda - odwołanie od decyzji odmownej RDOŚ, które w ocenie Sądu nie byłoby pozbawione szans powodzenia. Doprowadziłoby to do wyklarowania się sytuacji, pozwalając na ewentualne zaplanowanie dalszych działań prowadzących do dokończenia projektu, który, według szacunkowej oceny wykonawcy, był już

zaawansowany w około 95%. Zaniechanie skorzystania z przysługującego stronie prawa odwołania się do wyższej instancji było zachowaniem nieracjonalnym i niezrozumiałym, tym bardziej, że w tym wypadku oznaczało zmarnowanie poniesionej znacznej pracy i kosztów. Ujawnione okoliczności towarzyszące mogły uzasadniać przypuszczenie, iż stało się tak dlatego, że Powiat w rzeczywistości nie był już zainteresowany szybkim przeprowadzeniem projektu, bowiem rozwiały się nadzieje na szybkie dofinansowanie inwestycji oraz pojawiła się możliwość modyfikacji zadania przez wyłączenie przebudowy przejazdu kolejowego, co od razu obniżało skalę trudności w uzyskaniu decyzji środowiskowej, ale do tego było konieczne wycofanie się z dotychczasowego projektu.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy uznał, że powodowi należało się na mocy art. 639 k.c. wynagrodzenie ustalone w umowie, ale z odliczeniem wyodrębnionej w umowie pozycji za opracowanie raportu oceny środowiskowej w wysokości 7.380 zł, ponieważ ostatecznie raport nie został dokończony i powód zaoszczędził sobie pracy i kosztów związanych z doprowadzeniem go do stanu właściwego, co uzasadniało zastosowanie art. 639 zd. 2 k.c. i zasądzenie na rzecz powoda kwotę 135.300 zł wraz z ustawowymi odsetkami od daty wniesienia pozwu oddalenia powództwa w pozostałym zakresie.

Od powyższego wyroku Sądu Okręgowego z dnia 18 marca 2013 r. apelację złożył pozwany, którą Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 3 października 2013 r. oddalił, jako bezzasadną i orzekł o kosztach postępowania.

Zaaprobował i uznał za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji co do przedmiotu zamówienia i sposobu jego realizacji, które były bezsporne.

Spór ogniskował się natomiast wokół kwestii, czy doszło do niewykonania dzieła z przyczyn leżących po stronie zamawiającego i czy wywołało to obowiązek zapłaty wynagrodzenia przez zamawiającego w trybie art. 639 kodeksu cywilnego. Sąd Apelacyjny uznał zastosowanie tego przepisu, jako podstawy rozstrzygnięcia, za nietrafne, jednakże ocenił, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie sprawy wymagało w pierwszej kolejności ustalenia, czy powód wykonał ze swej strony świadczenie. W przypadku

odpowiedzi pozytywnej, jego roszczenie o zapłatę wynagrodzenia powinno być ocenione w kontekście art. 471 k.c. w zw. z art. 627, 628 i 642 k.c. i ewentualnie pomniejszone z racji nienależytego wykonania, a zakres pomniejszenia powinien być wykazany przez pozwanego. Dopiero uznanie, że doszło do niewykonania dzieła oraz, że przyczyny tego stanu rzeczy obciążały zamawiającego, mogło prowadzić do stosowania przepisów art. 639 lub 640 k.c. Tymczasem wyrok Sądu I instancji jakkolwiek formalnie oparty na przepisie art. 639 k.c., zasądza wynagrodzenie pomniejszone o tę wartość przedmiotu zamówienia, która okazała się wadliwa, co praktycznie oznacza, że wynagrodzenie należne powodowi w myśl przepisów art. 628 i 642 k.c. zostało obniżone w rozumieniu art. 637 k.c. i co w ostatecznym rozrachunku Sąd Apelacyjny uznał za słuszne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, za element dzieła uznać trzeba także tzw. raport środowiskowy. W świetle ostatecznej decyzji administracyjnej raport ten postrzegać należy jako wadliwy. Oznacza to jednak tylko tyle, że ta wadliwość przesądza o nienależytym wykonaniu umowy a nie o jej niewykonaniu, zamykającym powodowi drogę do uzyskania wynagrodzenia, skoro zasadnicza, samodzielna część dzieła, jaką jest projekt budowlano - wykonawczy nadaje się do wykorzystania.

Reasumując, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że powód wykonał umówione dzieło, przedkładając pozwanemu: projekt koncepcyjny, kartę informacyjną przedsięwzięcia (k. 6), projekt budowlany (k. 7) i w - ramach pozostałej dokumentacji - raport ROŚ (k. 9). Przyjął, że obowiązkiem powoda nie było już opracowywanie dalszej dokumentacji, lecz ewentualne uwzględnienie w niej uwarunkowań wynikających z decyzji środowiskowej, o ile w ogóle (w przypadku decyzji pozytywnej) taka potrzeba by zaistniała. Umożliwia to uznanie stanu wykonania dzieła, zwłaszcza że raport środowiskowy, zamykający prace powoda został pokwitowany przez stronę pozwaną. Wprawdzie w aktach sprawy pojawiał się twierdzenie powoda o wykonaniu umowy w 95%, a nie w całości, wynika to jednak z jego gotowości do nanoszenia na dokumentację ewentualnych uwarunkowań wynikających z decyzji środowiskowej, o ile takie by zaistniały. Przywołana przez powoda, istniejąca w innych aglomeracjach praktyka finalizowania umowy w chwili przedłożenia projektu i raportu z następczym

aktualizowaniem projektu o zapisy w dokumentacji projektowej z pewnością eliminuje spory tego rodzaju. Jednakże, nawet w stanie faktycznym niniejszej sprawy, za uzasadnione uznał stwierdzenie, że zakończenie pracy nad dwoma zasadniczymi elementami dzieła tj. projektem i raportem prowadzić powinno do ich odbioru i zapłaty wynagrodzenia. Skoro sporządzony przez powoda raport okazał się wadliwy, to stanowi to o nienależytym wykonaniu zobowiązania i uzasadnia obniżenie żądanego przez powoda wynagrodzenia. Zakres takiego obniżenia, mający swe źródło w przepisie art. 637 § 2 k.c., powinien być jednak wykazany przez zamawiającego, gdyż to na nim spoczywa ciężar dowodu w zakresie ustalenia, że wady które nie zostały usunięte przez wykonawcę w terminie wpływają na wartość i przydatność dzieła. Brak dowodzenia w tym zakresie sprawia, że obniżenie wynagrodzenia zastosowane przez Sąd I instancji nie może zostać obecnie skutecznie zakwestionowane.

Od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wywiódł pozwany, opierając ją na obu podstawach naruszenia. W ramach naruszenia prawa procesowego zarzucił naruszenie art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na niedostatecznym wyjaśnieniu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podstawy prawnej rozstrzygnięcia, co sprawia, że jego kontrola kasacyjna jest niemożliwa lub co najmniej istotnie utrudniona. W ramach naruszenia prawa materialnego zarzucił naruszenie art. 471 k.c. w zw. z art. 353 k.c. przez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że pozwany ponosi względem powoda odpowiedzialność odszkodowawczą; art. 642 k.c., 643 k.c. oraz 354 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że dzieło wykonane przez powoda było dotknięte jedynie nieistotnymi wadami; art. 379 § 2 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że wykonanie uzgodnionego dzieła jest świadczeniem podzielnym; art. 450 k.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie, będące konsekwencją niewłaściwego zastosowania art. 379 § 2 k.c., polegające na przyjęciu, że pozwany był zobowiązany odebrać zaoferowaną mu przez powoda część dzieła, jak również przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że przepis ten znajduje zastosowanie do świadczenia przyjmującego zamówienie w umowie o dzieło; art. 65 § 2 k.c. przez dokonanie błędnej wykładni § 3 ust. 3 łączącej strony umowy.

W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i wyroku sądu pierwszej instancji i orzeczenie co do istoty sprawy, w każdym przypadku rozstrzygnięcie o kosztach postępowania według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszym rzędzie trzeba odnieść się do zarzutów zgłoszonych w procesowej podstawie skargi kasacyjnej. skarżący ma rację co do tego, że w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego nie przedstawiono argumentacji dotyczącej zastosowania w sprawie art. 471 k.c., chociaż powołano ten przepis we fragmencie rozważań Sądu poświęconych podstawie materialnoprawnej odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. Jednakże uważna lektura tego uzasadnienia prowadzi do wniosku, że Sąd II instancji, mimo wymienienia na str. 9 art. 471 k.c., nie rozpoznawał sprawy w płaszczyźnie odszkodowawczej, a wyłącznie jako spór o wynagrodzenie z umowy o dzieło. Co więcej, Sąd ten skorygował powołaną przez Sąd Okręgowy podstawę zasądzzonego świadczenia z art. 639 §2 k.c. na art. 637 k.c. § 2 k.c., co wynika wyraźnie z jego motywów zawartych na str. 10 i na str.14. W tej sytuacji powołanie w treści uzasadnienia art. 417 k.c. trzeba potraktować jako niepotrzebny wtręt, mogący - jak się okazuje - wywoływać nieporozumienia, co jednak pozostaje bez wpływu nie tylko na samą treść rozstrzygnięcia, ale także na właściwe odczytanie jego motywów. Tym samym należy uznać, że procesowa podstawa skargi kasacyjnej jest w ostateczności nieusprawiedliwiona.

Ustosunkowując się do zarzutów objętych materialnoprawną podstawą skargi kasacyjnej, zacząć trzeba od wyjaśnienia kolejnego nieporozumienia, jakoby Sąd Apelacyjny przyjął, że w rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z przedmiotem umowy o dzieło, którego wykonanie jest świadczeniem podzielnym. Tymczasem kwestia ta przedstawia się w sposób następujący. Na str. 12 uzasadnienia skarżonego wyroku Sąd ten analizuje wzajemne powiązania samego projektu budowlanego oraz raportu mającego zawierać ocenę oddziaływania realizacji tego projektu na środowisko naturalne, zwłaszcza w kontekście faktu, że obejmuje on teren NATURA 2000, formułując wniosek, że możliwy jest do



obrony pogląd, iż są to wręcz dwa osobne dzieła. Stwierdzenie to ma jednak wyłącznie charakter hipotetyczny, gdyż Sąd ostatecznie przyjmuje konkluzję, że oba elementy stanowią całość zamówionego dzieła. Konkluzja ta znajduje także potwierdzenie w dokonanej przez Sąd Apelacyjny subsumpcji stanu faktycznego w ramy art. 637 § 2 k.c., przez uznanie, że są podstawy do obniżenia należnego powodowi wynagrodzenia za oddane dzieło, rozumiane jako całość. Powyższe oznacza, że nie ma podstaw ani możliwości przesądzenia w niniejszej sprawie zagadnienia prawnego, któremu poświęcono tyle uwagi w skardze, a sprowadzającego się do pytania, czy przedmiot świadczenia z wiążącej strony umowy ma charakter świadczenia podzielnego w rozumieniu art. 379 § 2 k.c., gdyż zagadnienie to wykracza poza ustalenia Sądu, stanowiące podstawę rozstrzygnięcia.

W tej sytuacji zasadniczym problemem w sprawie pozostaje, czy stan dzieła przekazanego pozwanemu przez powoda uprawnia go do dochodzenia umówionego wynagrodzenia za jego wykonanie. Punktem wyjścia jest tu stanowisko dominujące w orzecnictwie, do którego przyłącza się Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, zgodnie z którym wymagalność wynagrodzenia za wykonanie dzieła obarczonego wadami zależy od istotności tych wad. Odmowa zapłaty wynagrodzenia jest uzasadniona w sytuacji, kiedy dzieło dotknięte jest wadą istotną, czyniącą je niezdatnym do zwykłego użytku lub sprzeciwiającą się wyraźnie umowie. Jeżeli natomiast dzieło ma wadę nieistotną, należy uznać, że jego oddanie powoduje, w myśl art. 642 § 1 k.c., wymagalność wierzytelności przyjmującego zamówienie o wynagrodzenie. Zamawiający może jednak wtedy domagać się usunięcia wady w oznaczonym terminie lub obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku (art. 637 k.c.). Ta druga ewentualność wchodzi w grę, kiedy usunięcie wady staje się nieaktualne (por. m. in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1998 r., I CKN 520/97, OSNC 1998, nr 10, poz. 167, z dnia 14 lutego 2007 r., II CNP 70/06, niepubl., czy z dnia 18 stycznia 2012 r., II CSK 213/11, niepubl.). Jest przy tym rzeczą oczywistą, że o tym, czy wada jest istotna czy nie, decyduje zobiektywizowana ocena przydatności dzieła, a nie subiektywne odczucie którejkolwiek ze stron, jak to przyjął Sąd Apelacyjny. Ten niesłuszny pogląd Sądu w tej kwestii, zasygnalizowany w motywach

skarżonego orzeczenia bez bliższego uargumentowania, nie miał jednak wpływu na treść rozstrzygnięcia. Ostatecznie bowiem o pozytywnej ocenie przydatności dzieła wykonanego przez powoda zdecydowały kryteria obiektywne. Sąd Apelacyjny podzielił bowiem ocenę Sądu I instancji co do tego, że zgłoszone przez stronę pozwaną zastrzeżenia do opracowanego przez powoda projektu budowlano - wykonawczego miały charakter drobnych, formalnych usterek, podniesionych dopiero po ujawnieniu się konfliktu między stronami, które powód przekonująco wyjaśnił, a pozwany nie kontynuował polemiki w tym zakresie. Ostatecznym potwierdzeniem prawidłowości wykonania projektu były zeznania wicestarosty strony pozwanej, D. B., który stwierdził, że projekt ten, nawet bez pozwolenia na budowę, umożliwia aplikowanie o dofinansowanie zewnętrzne inwestycji, projektowanej na jego podstawie. W tym stanie rzeczy, wbrew zastrzeżeniom skargi kasacyjnej, należy uznać, że strona pozwana wykazała jedynie wadliwość opracowanego przez powoda raportu o wpływie projektowanej inwestycji drogowej na środowisko naturalne, a nie wadliwość samego projektu. Dlatego za prawidłowe trzeba uznać stanowisko Sądu Apelacyjnego, który z powołaniem się na art. 637 § 2 k.c. zaaprobował obniżenie przez Sąd Okręgowy należnego powodowi wynagrodzenia jedynie o ustaloną odrębnie w umowie należność za opracowanie raportu, gdyż strona pozwana nie wykazała podstaw do dalszego obniżenia tego wynagrodzenia, ani nie zgłosiła do potrącenia ewentualnych pretensji z tytułu kar umownych.

Z podanych przyczyn skarga kasacyjna podlegała oddaleniu, jako nieusprawiedliwiona, z obciążeniem strony pozwanej kosztami postępowania kasacyjnego (art. 398<sup>14</sup> w zw. z art. 98 § 1 k.p.c.).